

oSygn. akt I ACa 389/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Bogdan Radomski
Sędzia:	SA Bożena Oworuszko (spr.)
Sędzia:	SA Jolanta Terlecka
Protokolant	st. sekr. sąd. Aneta Dudek

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2012 r. w Lublinie na rozprawie sprawy

z powództwa T. L.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 11 kwietnia 2012 r., sygn. akt I C 447/10

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że kwotę 37.000 zł obniża do kwoty 35.000 (trzydzieści pięć tysięcy) zł;

II. w pozostałym zakresie apelację oddala;

III. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w Ł. na rzecz powódki T. L. kwotę 1.800 (tysiąc osiemset) zł tytułem kosztów procesu za II instancję.

I A Ca 389/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Lublinie zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w Ł. na rzecz powódki T. L. kwotę 37 000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 6 lipca 2010 r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powództwo oddalił, a koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie zniósł.

Sąd I instancji ustalił, że powódka T. L. w dniu 1 grudnia 2008 r. uległa wypadkowi komunikacyjnemu, poruszając się prawidłowo jako piesza lewą krawędzią, podczas, gdy sprawca wypadku – K. M. jadąc z nadmierną prędkością i niedostosowując sposobu jazdy do warunków drogowych zjechał na lewe pobocze, potrącając powódkę i jej męża. Sprawca wypadku został skazany wyrokiem karnym. Powódka zaś

w wyniku tego zdarzenia doznała złamania prawej kończyny – podgłowego złamania kości strzałkowej, stłuczenia obu stawów kolanowych, prawego stawu łokciowego oraz ogólnego potłuczenia. Przez 6 tygodni powódka miała unieruchomioną złamaną kończynę w gipsie poruszała się za pomocą dwóch lasek. Po zdjęciu gipsu również z uwagi na dolegliwości bólowe korzystała z dwóch lasek, a po upływie 2 – 3 miesięcy ustąpieniu dolegliwości bólowych – już bez ich pomocy. Doznane przez powódkę obrażenia ciała skutkowały trwałym uszczerbkiem na zdrowiu w zakresie 8 %, w tym w związku z zastrzeżeniem dolegliwości istniejących przed wypadkiem w postaci zespołu bólowego kręgosłupa i zmian zwyrodnieniowych jego odcinka szyjnego z promieniowaniem do kończyn dolnych. W związku z wypadkiem rozpoznano też u powódki depresję psychogenną, co skutkowało podjęciem leczenia psychiatrycznego. Przeszła też ona 4 cykle rehabilitacyjne. Mimo to nadal uskarża się na dolegliwości bólowe w złamanej nodze, utyka, nie może uklęknąć, ma zawroty głowy. Pozostaje pod kontrolą neurologa i psychiatry.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest usprawiedliwione co do zasady, tak w odniesieniu do żądania zadośćuczynienia (w kwocie 80 000 zł.), jak i odszkodowania (w kwocie 10 000 zł.).

Odnosnie zadośćuczynienia Sąd I instancji odwołał się do dyspozycji art. 445 § 1 kc oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego wskazującego na kompensacyjny charakter tego świadczenia. Uznał, że żądanie z tego tytułu jest usprawiedliwione do kwoty 44 000 zł. i uwzględniając kwotę wypłaconą przez pozwanego (9 000 zł.), zasądził 35 000 zł.

Odnosnie odszkodowania Sąd Okręgowy wskazał na dyspozycję art. 444 § 1 kc oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego. Wskazał na ponoszone przez powódkę koszty leczenia (ponad 50 zł. miesięcznie), jak również fakt przywożenia pielęgniarki, robiącej powódce zastrzyki i konieczności korzystania przez nią z pomocy osób trzecich bezpośrednio po wypadku przy wykonywaniu podstawowych prac domowych. Posiłkując się dyspozycją art. 322 kpc uznał żądanie za usprawiedliwione do kwoty 2 000 zł.

Co do odsetek, to za datę ich wymagalności Sąd I instancji przyjął datę doręczenia pozwanemu odpisu pozwu.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu uzasadnił dyspozycją art. 100 kpc

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany **(...) S.A. w Ł.**, zaskarżając wyrok w części przekraczającej kwotę 21 000 zł. (ponad 14 000 zł. zasądzzonego zadośćuczynienia i w całości 2 000 zł. odszkodowania), co odsetki kosztów procesu.

Skarżący zarzucał:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, a polegający na nieprawidłowym przyjęciu 8 % uszczerbku na zdrowiu powódki, podczas, gdy jest on jedynie 3%;
2. naruszenie art. 445 § 1 kc i art. 444 kc przez niewłaściwą wykładnię pojęcia odpowiednia kwota zadośćuczynienia i zasądzenia go w rażąco wygórowanej kwocie
3. naruszenie art. 322 kpc w zw. z art. 6 kc i art. 444 § 1 kc przez przyjęcie, że ścisłe udowodnienie wysokości odszkodowania nie jest możliwe, podczas, gdy powódka nie udowodniła swego zadania;
4. art. 481 kc w zw. z art. 817 § 1 kc i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) przez przyjęcie, że zasadnym jest zasądzenie odsetek od dnia 6 lipca 2010 r., podczas gdy Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia i odszkodowania według stanu istniejącego na dzień zamknięcia rozprawy powinien odsetki te zasądzić poczynając od dnia wydania wyroku;
5. naruszenie art. 233 § 1 kpc przez pobieżną i fragmentaryczną ocenę dowodów z opinii biegłych sądowych;

6. naruszenie art. 100 kpc przez nieprawidłowe zniesienie kosztów procesu pomiędzy stronami w sytuacji, gdy stosunek, w jakim strona powodowa utrzymała się ze swoim żądaniem uzasadnia ich stosunkowe rozdzielanie.

Wskazując na powyższe pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie zasądzonej na rzecz powódki do kwoty 21 000 zł. wraz z odsetkami od dnia 11 kwietnia 2012 r. i zasądzenia kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacji nie można odmówić słuszności, o ile wywodzi wadliwości w zakresie zasądzenia na rzecz powódki odszkodowania.

Odwołując się do okoliczności niniejszego postępowania podkreślić należy, że powództwo w tej sprawie sformułowane zostało jako żądanie zasądzenia kwoty 90 000 zł. z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia, bez wskazywania, jakich kwot powódka domaga się z poszczególnych tytułów. Wydaje się też, że traktowała ona tę kwotę zbiorczo, skoro w uzasadnieniu pozwu odnosiła się tylko do zadośćuczynienia (por. k. 4).

Również i Sąd I instancji w toku całego w istocie postępowania na okoliczność tę nie zwracał uwagi, skoro dopiero po zamknięciu rozprawy otworzył ją na nowo i zobowiązał na tym etapie postępowania do sprecyzowania powództwa poprzez wskazanie, jakich kwot powódka się domaga z racji odszkodowania, a jakich tytułem zadośćuczynienia (por.k. 116), Jest to działaniem zdecydowanie spóźnionym, skoro podjętym dopiero na etapie wyrokowania. W ten sposób „sprecyzowane” powództwo (k. 119) zostało następnie rozstrzygnięte bez przeprowadzania dalszego już postępowania dowodowego (k. 122).

W tym stanie rzeczy brak jest podstaw dla przyjęcia, by mogło ono zostać w tym zakresie uwzględnione. Nie zostało ono, bowiem udowodnione. Faktycznie w aktach sprawy znajdują się dowody wskazujące na fakt, że powódka poniosła określoną szkodę w związku z wypadkiem,

w zakresie konieczności zakupu leków, korzystania z pomocy bezpośrednio po wypadku, dowiezienia pielęgniarki celem zrobienia zastrzyków itp. Jednak nie ma podstaw, by dowody te były wystarczające dla wykazania nie tylko zasadności poniesienia określonych wydatków w związku z leczeniem powódki po wypadku w zakresie żądanej kwoty odszkodowania (10 000 zł.). Również i Sąd I instancji poza całkowicie chybionym odwołaniu się w tych okolicznościach do regulacji z art. 322 kpc (a nie jak to wskazuje art. 322 kc) i podaniem jednej tylko kwoty (50 zł. miesięcznie z racji zakupu leków), nie uzasadnia z czego wynika kwota 2 000 zł. Ostatecznie nie znanym pozostaje fakt, czy odszkodowanie to uwzględnia to, co powódka otrzymała w toku postępowania likwidacyjnego (łącznie 345 zł.).

Niczego w tej ocenie nie zmienia fakt trudności dowodowych,

w szczególności w środowisku wiejskim. Zważyć bowiem należy, że w toku postępowania likwidacyjnego powódka wykazywała jakie kwoty i z jakiego tytuły poniosła w związku z leczeniem po wypadku. Nic nie stało więc na przeszkodzie, by i w toku postępowania przed Sądem I instancji, korzystając z pomocy fachowego pełnomocnika wykazywać w oparciu informację

z właściwego Urzędu Gminy ile wynosi koszt sprawowania 1 godziny opieki, jakie koszty poniesione zostały w związku z przywożeniem pielęgniarki. Okoliczności te równie dobrze mogły być udowodnione zeznaniami świadków, bez konieczności składania rachunków.

Wyjątkowy charakter art. 322 k.p.c. nie pozwala na dokonywanie rozszerzającej wykładni tej normy. Z uprawnienia zawartego w art. 322 k.p.c. Sąd meriti może dopiero skorzystać wówczas, gdy po wyczerpaniu wszystkich dostępnych dowodów okaże się, że ściśle udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. Nie może jednak stosowanie tej normy być spowodowane bezczynnością strony nie przejawiającej inicjatywy dowodowej i prowadzić do uchylenia się przez stronę od obowiązku przedstawienia dowodów, który na niej spoczywa. Ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Strona ma zatem obowiązek wyczerpania wszystkich dopuszczalnych środków dowodowych i wykazania istnienia przesłanki zastosowania przepisu art. 322 k.p.c. tj. wykazania, że ściśle

udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. Brak takich działań - i wymaganie od sądu, któremu nie przedstawi się wystarczających przesłanek do tego by antycypował ocenę dowodów tj. by przed przeprowadzeniem dowodu stwierdzał, że nie można wykazać stwierdzonego faktu - prowadziłoby do omijania wskazanych wyżej przepisów i wadliwego stosowania przepisu art. 322 k.p.c. gdyż ocena sądu musiałaby być uznana za dowolną.

Te wszystkie względy skutkowały koniecznością zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia na zasadzie art. 386 § 1 kpc poprzez oddalenie roszczenia odszkodowawczego, jako nieudowodnionego.

W powstałym zakresie apelacja nie jest uzasadniona, a jej zarzuty należy uznać za chybione.

Wysokości przyjętego przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia łącznie na kwotę 44 000 zł. w żadnej mierze nie można uznać za zawyżoną, nadmierną czy nieuzasadnioną. Wbrew twierdzeniom skarżącego pozwanego odpowiada ona aktualnym warunkom i stopie życiowej społeczeństwa. Ostatecznie nie można zarzucić Sądowi I instancji w zakresie jego ferowania dowolności. Nie da się bowiem pominąć ciężkiego charakter obrażeń odniesionych przez powódkę w wyniku wypadku, w szczególności podgłowego złamania kości strzałkowej, stłuczenia obu stawów kolanowych, prawego stawu łokciowego oraz ogólnego potłuczenia. Wiązało się to z dodatkowymi dolegliwościami związanymi z unieruchomieniem przez 6 tygodni złamanej kończyny w gipsie i poruszaniem się za pomocą dwóch lasek. Po zdjęciu gipsu również z uwagi na dolegliwości bólowe korzystała z dwóch lasek, a po upływie

2 – 3 miesięcy i ustąpieniu dolegliwości bólowych – już bez ich pomocy. Doznane przez powódkę obrażenia ciała skutkowały trwałym uszczerbkiem na zdrowiu w zakresie 8 %, w tym w związku z zaostreniem dolegliwości istniejących przed wypadkiem w postaci zespołu bólowego kręgosłupa

i zmian zwyrodnieniowych jego odcinka szyjnego z promieniowaniem do kończyn dolnych. W związku z wypadkiem rozpoznano też u powódki depresję psychogenną, co skutkowało podjęciem leczenia psychiatrycznego. Przeszła też ona 4 cykle rehabilitacyjne. Mimo to nadal uskarża się na dolegliwości bólowe w złamanej nodze, utyka, nie może uklęknąć, ma zawroty głowy.

Niczego w tej ocenie nie zmienia fakt, do którego skarżący zdaje się przywiązywać nadmierną wagę, iż skutki wypadku częściowo miały charakter trwały, częściowo zaś długotrwały. Kryterium procentowego szacowania uszczerbku na zdrowiu, jak to wielokrotnie podkreślał Sąd Najwyższy, ma jedynie charakter pomocniczy, a nie wiążący. Tym bardziej, gdy chodzi o różnice w zakresie kilku procent pomiędzy trwałym i długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu.

Nie można też zgodzić się ze skarżącym, gdy wywodzi, że nie powinien być przez Sąd uwzględniany fakt zaostrenia się istniejących uprzednio u powódki dolegliwości (dyskopatia, zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa). Takie stanowisko pozostaje również w sprzeczności z poglądami doktryny i orzecznictwa Sądu Najwyższego (por. wyrok SN z dnia 9 maja 1986, OSPiKA 1989 poz. 118, wyrok SN z 16 sierpnia 1963 r. OSNCP 1964 poz. 158, A. S. 'Odszkodowanie za szkodę majątkową. Szkoda na mieniu i osobie, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 1998 r. str. 149).

Zadośćuczynienie przewidziane dyspozycją art. 445 § 1 kc winno być przyznane w „odpowiedniej sumie”, a więc przede wszystkim spełniać charakter kompensacyjny, stanowiąc przybliżony ekwiwalent za poniesioną przez poszkodowanego szkodę niemajątkową, wynagrodzić doznane przez niego cierpienia fizyczne i psychiczne oraz utratę radości życia. Ma też ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć (por. A. Szpunar „Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową”, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 1999 r. str. 78). Kompensacyjny charakter zadośćuczynienia ma polegać na z natury rzeczy niedoskonałym wynagrodzeniu krzywdy przez zaspokojenie w większym zakresie potrzeb poszkodowanego. Odpowiednia zaś suma to taka, ażeby poszkodowany mógł za jej pomocą zatrzeć lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną (por. OSNCP 1974 r. poz. 145).

Zadośćuczynienie uzależnione jest od całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności od rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych poszkodowanego, ich intensywności i długotrwałości, nieodwracalnych następstw nieszczęśliwego wypadku, odczucia przez niego doznanej krzywdy, wieku, poczucia bezsilności i bezradności, konieczności korzystania z pomocy osób trzecich, stresu związanego z koniecznością zapewnienia bytu rodzinie.

Wszystkie powyższe okoliczności Sąd I instancji wziął pod rozwagę i należycie ocenił, dochodząc do przekonania, że uzasadnione jest w przypadku powódki przyznanie jej zadośćuczynienia w łącznej kwocie 44 000 zł. Określenie wysokości zadośćuczynienia należy zasadniczo do kompetencji sądu rozstrzygającego merytorycznie sprawę w pierwszej instancji.

Jednocześnie zwrócić należy uwagę, że ugruntowane stanowisko Sądu Najwyższego wskazuje, iż sąd odwoławczy może skorygować wysokość przyznanego zadośćuczynienia jedynie wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ jest ono rażąco wygórowane lub rażąco niskie (por. OSNCP z 1971 r. poz. 53, OSNC z 2000 r. z. 3 poz.58). W ocenie Sądu Apelacyjnego takie okoliczności w rozpoznawanej sprawie nie zachodzą. Przede wszystkim zaś nie powołuje się na nie - poza ogólnikowym zarzutem zawyżenia - sam skarżący. Samo zaś odmienne zapatrywanie odnoszące się do wysokości zadośćuczynienia, wyrażone w oderwaniu od ustaleń nie może prowadzić do podzielenia zarzutu apelacji.

Z przytoczonych wyżej względów chybione są argumenty wskazywane przez pozwanego na tle rozszerzenia o dalsze kwoty żądania zadośćuczynienia.

Nie znalazł Sąd Apelacyjny uzasadnionych podstaw, by podzielić zarzut wadliwości w zakresie zasądzonych odsetek od kwoty zadośćuczynienia. Wbrew odmiennemu zapatrywaniu skarżącego obowiązek zaspokojenia roszczenia o zadośćuczynienie z tytułu uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nie staje się wymagalny dopiero z datą wydania orzeczenia uwzględniającego to roszczenie wydanego w toku wytoczonego o nie procesu sądowego, lecz z chwilą wezwania dłużnika do jego zaspokojenia (art. 455 kc). Z charakteru zadośćuczynienia, którego wysokość jest zależna od oceny i rozmiarów doznanej krzywdy, ze swej istoty trudno wymiernej i zależnej od szeregu okoliczności związanych z następstwami uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia wynika, że obowiązek jego spełnienia powstaje po wezwaniu do tego dłużnika (por. OSNCP 1971/6/103, OSNCP 1980/11/223). W przypadku zaś, gdy odpowiedzialność za wyrządzoną przez sprawcę szkodę ponosi – jak w sprawie niniejszej – ubezpieczyciel, zobowiązany jest on na podstawie art. 817 § 1 kc spełnić świadczenie w terminie 30 dni od daty otrzymania zawiadomienia o zdarzeniu wywołującym szkodę (wypadku). Bezsporną w sprawie okolicznością jest, że odsetki zasądzone zostały od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu.

Ostatecznie zaś wskazać należy, że w toku postępowania przed Sądem I instancji nie ujawniły się żadne nowe obrażenia czy cierpienia powódki, a proces jego leczenia uległ zakończeniu. Dowodzi to – tym bardziej - słuszności stanowiska Sądu Okręgowego.

Nie jest słuszny zarzut wadliwego rozliczenia kosztów procesu. Zastosowana przez Sąd Okręgowy zasada ich stosunkowego rozdzielenia (art. 100 kpc) pozostaje aktualna także wobec oddalenia żądania zasądzenia odszkodowania. Storna powodowa bowiem ostatecznie wygrała w 40%, a pozwana – w 60%. Uprawnia to zastosowania wspomnianej wyżej zasady.

Te wszystkie względy skutkowały oddaleniem apelacji w pozostałej części na podstawie art. 385 kpc jako pobawionej uzasadnionych podstaw.

O kosztach procesu za II instancję orzeczono na zasadzie art. 100 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc (zasada włożenia ich na stronę, która jedynie w nieznacznym zakresie – 12% - utrzymała się ze swoim żądaniem).